

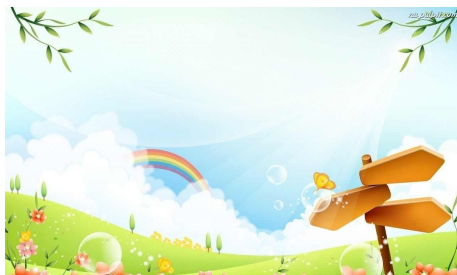
„Uczmy dziecko norm i zasad współżycia społecznego”

Mówiąc o normach i zasadach cóż takiego mamy na myśli? karne wychowanie? wychowanie twardą ręką? Ciągłe zakazy dla dziecka? Groźby i szantaże? Nic bardziej mylnego.



Dlaczego dzieci potrzebują norm i zasad?

Jest to prosty komunikat wystosowany w stronę dziecka, który mówi mu jakie zachowanie jest pożądane, jakie jest właściwe i jakie przez nas – dorosłych akceptowane. Wprowadzenie zasad w życiu dziecka spełnia ogromną rolę. Wyobraźmy sobie, że stajemy z zawiązanymi oczami na placu zabaw gdzie są zjeżdżalnie, huśtawki, karuzele, ścieżki rowerowe, boisko do gry w piłkę, drabinki, liny do wspinaczki no i oczywiście inni ludzie. Jak będziemy się poruszać w takim miejscu? Czy jest to dla nas bezpieczne? Oczywiście, że nie. Będziemy niepewnie i wolno się przemieszczać, nie raz się zapewne przewrócimy nabijając guza. Konsekwencje mogą być straszne. A jeśli jest ktoś obok nas, kto trzyma nas za rękę i mówi: krok w prawo bo wpadniesz na huśtawkę, schyl się bo przed tobą mostek, zatrzymaj się bo nadjeżdża rowerzysta. Jak wtedy się poruszamy, jak się czujemy? Bezpiecznie! *Tak też jest z zasadami i normami.*



One regulują życie dziecka, sprawiają że świat i najbliższe otoczenie staje się przewidywalne, co jest podstawą do budowania poczucia bezpieczeństwa. W takim wychowaniu dziecko się cywilizuje i socjalizuje, dzięki czemu łatwiej wejdzie w świat dorosłych i dzięki stanie się samodzielną i samo dyscyplinującą się jednostką.

Jednak ustalenie prawidłowych zasad jest sztuką trudną, wymagającą „przetestowania

i naniesienia poprawek” w miarę potrzeby. Pamiętajmy także o tym, abyśmy nie stali się zbyt surowi. Ciągłe zakazy, zwracanie uwagi, wprowadzone naraz zasady dotyczące wszystkich nieakceptowanych zachowań dziecka – to może przysporzyć nam więcej kłopotu niż pożytku. Dzieci staną się zbuntowane, może pojawić się agresja, mogą stać się także zupełnie pasywne, a my pogubimy się we wszystkim.

Kiedy wprowadzać normy i zasady?

Możemy już w okresie niemowlęstwa. Nawet takie maluchy obserwując nasze (rodziców) reakcje uczą się kierować swoim zachowaniem. Powtarzalność, rutyna, konsekwencje powodują, że dziecko rejestruje zdarzenia w tym procesie nauki. Dzień po dniu, tydzień po tygodniu maluch nabywa umiejętności, które staną się kluczowe w późniejszym wieku i mają zbawienny wpływ na samopoczucie i codzienne funkcjonowanie rodziców. Dla niektórych może wydać się to niemożliwe. Jak można nauczyć niemowlaka zasad? Można. I jestem pewna, że część z Was robi to zupełnie nieświadomie. Na etapie niemowlęstwa zasady dotyczą jedzenia, zabawy, spania. Np. (z punktu widzenia dziecka): *jem o tych samych porach; rodzice bawią się ze mną, ale czasem muszę pobawić się sam; kiedy jestem grzeczny mama uśmiecha się do mnie i chętnie się ze mną bawi; jak krzyczę rodzice nie zwracają na mnie uwagi; zasypiam w moim łóżeczku o tej samej porze po kolacji.*

Jak kojarzy dziecko swoje zachowanie z reakcją rodzica?

Jest pora obiadu, dziecko nie chce zjeść więc My, dla świętego spokoju, dajemy dziecku bułkę drożdżową – no bo musi coś zjeść. Dziecko myśli: *jak nie zjem obiadu, to dostanę słodką bułkę.* W tej sytuacji możemy być pewni, że zachowanie dziecka się powtórzy. Spróbuj jeszcze raz zrzucić obiad ze stołu czy zacząć płakać aby otrzymać smakołyk. A gdyby wprowadzić zasadę i gdyby zmienić myślenie dziecka: *jeśli nie zjem obiadu w wyznaczonym czasie, to muszę czekać do kolacji.* Z całą pewnością po pewnym czasie dziecko skojarzy uczucie głodu z własnym zachowaniem i konsekwencją wyciągniętą przez rodziców i zachowanie zostanie dziecka ulegnie zmianie.

Tak więc zwróćmy uwagę gdy dziecko wyrywa innemu zabawki w piaskownicy, gdy jest agresywne w stosunku do innych dzieci itp. Na tym etapie jest jeszcze za małe aby samemu sobie z tym poradzić. *Jeśli ugryzę inne dziecko, mama sadza mnie na ławkę obok siebie i nie mogę się przez chwilę bawić; jeśli zabiorę w przedszkolu zabawkę dziecku, wychowawczyni odbiera mi ją i oddaje właścicielowi; jeśli rzucam się na podłogę i strasznie płaczę, mama wychodzi z pokoju* – jeśli sprawimy, że nasze dziecko będzie miało taki tok myślenia to gwarantuję sukces!

Jak wprowadzać normy i zasady?

Droży Rodzice, nie martwcie się jeśli coś nie wyjdzie, jeśli się nie sprawdzi. Możecie zasady zawsze zmienić lub skonsultować się ze specjalistą, który pomoże Wam ustalić inne zasady i pokaże jak wyciągać konsekwencje. Pamiętajcie też, żeby ograniczyć ilość wprowadzanych na raz zasad. Wybierzmy 2-3 takie zachowania, które chcemy zmienić w pierwszej kolejności i na nich pracujemy. Tworząc zasady pamiętajcie także aby unikać słowa „nie”. Wskazujmy właściwe zachowanie niż zabraniamy (zabranianie może tylko wzbudzić bunt u dziecka). I pamiętajmy, że to My – Rodzice jesteśmy pierwszymi osobami, które mają ogromny wpływ na społeczne funkcjonowanie naszego dziecka.